
Śmierć górnika z Cieszyna

Data publikacji: 16.05.2018 18:05

W kopalni "Zofiówka", należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej początkiem maja doszło do wypadku, w wyniku którego życie straciło pięciu górników, dwóch kolejnych zostało rannych. W wyniku wypadku życie stracił również mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego.

Dzisiaj w nocy Jastrzębska Spółka Węglowa poinformowała, że odnaleziono ciało ostatniego z poszukiwanych górników z kopalni Zofiówka. Jedną z pięciu ofiar tąpnięcia, do którego doszło w sobotę 5 maja, był 38-letni mieszkaniec Cieszyna. Mężczyzna w górnictwie pracował od około 10 lat.

- To ogromna tragedia dla nas wszystkich. Tragedia, która pochłonęła życie 5 osób. To wypadek do tej pory niespotkany w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Odeszli od nas nasi Koledzy, Bracia, Górnicy, Mężowie, Ojcowie, Synowie. Solidaryzujemy się ze wszystkimi Rodzinami, jesteśmy z Wami. Nie ma takich słów, jakie są w stanie przekazać ból, smutek, cierpienie – mówił Daniel Ozon, prezes JSW.

5 maja w Zofiówce doszło do najsilniejszego tąpnięcia w historii Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W tym czasie pod ziemią znajdowało się 250 górników. Ponieważ była to sobota, liczba pracujących była zdecydowanie mniejsza niż w ciągu w tygodniu, jednak tąpnięcie stanowiło zagrożenie dla wielu z nich. Siedmiu górników zostało uwięzionych pod ziemią. Dwóch udało się wydostać jeszcze tego samego dnia. Mimo kilkudniowej akcji kilkunastu ekip ratowniczych, pozostałych pięciu zginęło nie udało się uratować. Jak wskazywały władze JSW akcja ratownicza była najtrudniejszą w historii spółki.

Pogrzeb górnika z Cieszyna, który zginął tragicznie na Zofiówce, odbędzie się jutro, 17 maja o godzinie 15:00 w Kościele Jezusowym w Cieszynie.

JŚ/JB